



Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

Podziel się światłem jak opłatkiem

tekst

KS. ANDRZEJ TUREK

redaktor wydania

Będąc w Tarnowie, kard. Z. Grocholewski wygłosił wykład „Wychowanie do wartości”. Słuchali go członkowie Tarnowskiego Towarzystwa Naukowego i reprezentanci pobożnych szkół. Wszystkim oferowany był numer „Dziennika Polskiego”, jednego z patronów TTN, który zamieścił na sąsiadujących ze sobą stronach: prezentację postaci kardynała, zaproszenie na odczyt, wywiad z prezesem TTN o wychowaniu młodzieży i... burdelowe anonse. W cywilizowanych krajach i szanujących się gazetach byłoby to nie do pomyślenia; zwłaszcza w kontekście „wychowania do wartości”.

Zapalając tę świecę na wigilijnym stole, **otwieramy nasze serca na potrzebujących.**

W pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczęła się 14. edycja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. To jedna z większych akcji organizowanych przez Caritas Polską, której owoce trwają cały rok. – Tegoroczne hasło „Ogrzejmy dzieciństwo miłością” szczególnie uwrażliwia nas na dzieci pozbawione ciepła rodzinnego, których rodzice przebywają na emigracji zarobkowej – wyjaśnia ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Szacuje się, że w Polsce jest obecnie 400 tys. eurosierot – dodaje. W zeszłym roku, w ramach wigilijnej akcji, przeprowadzono w naszej diecezji 125 tys. świec. Zebrane środki w połowie zasilają parafialne Caritas, reszta trafia do Caritas diecezjalnej. – Dzięki tym ofiarom mogliśmy zorganizować



JOANNA SADOWSKA

Każde wigilijne światło ogrzewa też trochę Dzieciątko

wypoczynek letni i zimowy dla ponad 1600 dzieci – informuje ks. Podstołowicz. – Już dziś dziękujemy wszystkim, którzy włączają się

w tegoroczną akcję. Świece wigilijnego dzieła rozprowadzane są jedynie w parafiach.

Joanna Sadowska

Szósty warunek dobrej spowiedzi



JOANNA SADOWSKA

MOŚCICKI KONFESJONAŁ – POKÓJ. Gwarancja pełnej intymności to także znak szacunku dla sakramentu

Od paru tygodni w mościckim kościele wierni mogą korzystać ze specjalnego konfesjonału – przypominającego mały pokój. Część dla penitentów jest zamykana i wyciszona. Można również tam wejść na wózku inwalidzkim. – Takie konfesjonały w Niemczech to standard, w Polsce jest ich niewiele – zauważa ks. Jerzy Jurkiewicz, często pełniący posługę spowiednika w niemieckich świątyniach. – To ogromny komfort, i dla penitenta, i dla kapłana. Spowiednik ma tu większą możliwość wsłuchania się w to, co mówi penitent, a spowiadający się, szczególnie w starszym wieku, uważniej wysłuchać nauki spowiednika – dodaje. Taki konfesjonał, gwarantujący pełną intymność celebracji sakramentu pokuty, to szósty warunek dobrej spowiedzi. ■

Zagraj dla pięcioraczków



JOANNA SADOWSKA

BRZESKO. 9 grudnia w auli Chrystusa Króla przy parafii św. Jakuba odbędzie się koncert charytatywny na rzecz brzeskich pięcioraczków (na zdjęciu). To inicjatywa uczniów i grona pedagogicznego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, którzy na tę okazję przygotowali program kabaretowo-muzyczny. W trakcie koncertu prowadzona będzie zbiórka datków dla dzieci, które nieustannie wymagają kosztownego leczenia i specjalistycznej rehabilitacji. Na godz. 11.00 organizatorzy zapraszają uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a na 19.00 mieszkańców Brzeska. GN patronuje wydarzeniu. **js**

Akcja dla życia



JOANNA SADOWSKA

DIECEZJA. 23 listopada Mszą św. w katedrze rozpoczął się II kongres Akcji Katolickiej. W homilii

bp W. Skworc, nawiązując do hasła nowego roku kościelnego, wezwał do większej troski o życie, szczególnie duchowe. W tym kontekście podkreślił, że jest to też zadanie aktywnych wiernych, zrzeszonych w kościelnych ruchach i stowarzyszeniach. Podczas kongresu wygłoszono referaty o działalności AK. Wacław Prażuch, prezes Instytutu Diecezjalnego AK (na zdjęciu), bilansował działalność stowarzyszenia w ostatniej dekadzie. **js**

Św. Cecylia i Nabuchodonozor

DĘBICA. 23 listopada z okazji wspomnienia św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, w par. pw. MB Anielskiej odbył się doroczny Koncert Cecyliński. Ma on już 28-letnią tradycję. – W tym roku na 650-lecie miasta zaprezentowaliśmy „Nabucco” Giuseppe Verdiego, akcentując stronę biblijną opery. Z libretta

i tekstów starotestamentalnych powstało oratorium, które zatytułowaliśmy „Opowieść o królu Nabuchodonozorze” – opowiada Paweł Adamek, muzyk, pedagog i dyrygent, animator życia artystycznego w Dębicy. Wykonawcami koncertu było kilka połączonych dębickich i mieleckich chórów oraz orkiestra szkoły muzycznej. **gb**



GRZEGORZ BROŻEK

Na kołędniczną nutę



ZABORÓW. 10 stycznia odbędzie się II Przegląd Kolęd i Pastorałek, którego celem jest promowanie wartości religijno-kulturowych. – Do udziału zapraszamy solistów, zespoły wokalne-muzyczne, schole oraz chóry – zachęca ks. Czesław Haus, proboszcz z Zaborowa, główny organizator imprezy. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 grudnia, więcej informacji – tel. 014 627 51 51. **ak**

Jezus między Tarnowem a Dębicą

PILZNO. W połowie listopada zainaugurowana została wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele karmelitów. – Między Dębicą a Tarnowem to jedyne miejsce wieczystej adoracji. Adoracja trwa od 730 do 12.00, po Nowym Roku planowane jest jej wydłużenie do godz. 18.00. W czasie adoracji wierni mogą też przystąpić do sakramentu pokuty – mówi



KS. ANDRZEJ TUREK

Biskup tarnowski Wiktor Skworc

Troska o środowisko naturalne nie może stać się bałwochwalczym kultem przyrody. Właściwa ekologia powinna być ekologią człowieka i ochroną jego życia. Tworzenie cywilizacji życia zaczyna się w sercu człowieka, który świadomie i odpowiedzialnie przyjmuje, chroni i rozwija dar życia. **Miłość do życia jest ukierunkowana na służbę życiu.** Chodzi tu przede wszystkim o życie zagrożone, nienarodzonych, ludzi starych i nieuleczalnie chorych, cierpiących z powodu prześladowań i wojen, głodu i chorób. Żyje prawdziwie ten, kto siebie daje. W świetle tej prawdy zachęcam wszystkich do ofiarnej służby życiu.

Z listu pasterskiego na I niedzielę Adwentu A. D. 2008

przeor klasztoru, o. Włodzimierz Durbas. **gb**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Promyczkowy zawrót głowy

Święty pokona pokemona?

Rozmowa z ks. Andrzejem Mulką, redaktorem naczelnym „Promyczka Dobra”, medialnym duszpasterzem dzieci.

Ks. ANDRZEJ TUREK: W okresie wcześniej przedświątecznym kohorty przerośniętych krasnali, udających św. Mikołaja, wyruszają na łowy, polując zwłaszcza na najmłodszych...

Ks. ANDRZEJ MULKA: – Niestety tak. Stoją za tym potężne koncerny handlowe, cynicznie wykorzystujące motywy chrześcijańskie. Naszą ofertą chcemy bronić wartości, jakie niosą Boże Narodzenie i prawdziwy św. Mikołaj.

Czym wyróżnia się wasza opowieść o św. Mikołaju?

– Animowany film, który z przyjemnością ze swymi pociechami obejrzą również rodzice, przybliży postać prawdziwego św. Mikołaja. To piękna historia wcześniej osieroconego chłopca,

GRZEGORZ BROŻEK



Staramy się uwzględnić to, że dzieci lgną do telewizji i Internetu – mówi ks. Andrzej Mulka

pomagającego biednym, potem gorliwego biskupa Miry, świętego, dzięki któremu dziś na całym świecie dzieci i dorośli obdarowują się prezentami.

Dlaczego tak ważna jest medialna troska o najmłodszych?

– Są one szczególnie bezbronne wobec maszyny merkantylnej. Treści oferowane dzieciom, często w sposób socjotechnicznie wyafinowany, formują ich osobowość, zostają w pamięci na lata. Odpowiedzialni rodzice powinni zwracać

baczność uwagę na to, co czytają, czego słuchają i co oglądają dzieci.

Jak może skutkować obcowanie dziecka z niewłaściwymi bajkami zawierającymi sakralne treści?

– Takie opowieści zawsze zaśmiecają wyobraźnię, a nierzadko deformują właściwe postrzeganie religii. Co prawda nie spotkałem kreskówek dla dzieci przedstawiających w nieodpowiedni sposób sprawy wiary, ale są takie produkcje adresowane do dorosłych.

Te zaś oglądają często również dzieci.

Staracie się stworzyć atrakcyjną i odpowiednią kontrapropozycję?

– Od 1991 roku wydajemy dla dzieci miesięcznik „Promyczek Dobra”. Rozchodzi się on w kraju i za granicą w prawie 30 tys. egzemplarzy. Staramy się uwzględnić fakt, że dzieci lgną do telewizji i Internetu. Obraz o św. Mikołaju to zwiastun serii filmów animowanych dla dzieci, które chcemy przy współpracy „Biblosu” wprowadzać na rynek. Przygotowujemy też cykl „Święci dla dzieci”, a na płytach CD znakomite słuchowiska Polskiego Radia „Biblia i ty”. Od kilku lat działa nasz portal internetowy: www.promyczek.pl. W ciągu miesiąca odwiedza go około 100 tys. internautów.

Co tam można znaleźć?

– Można zapoznać się z naszym miesięcznikiem, posłuchać piosenek „Promyczków Dobra”, Internetowego Radia dla dzieci, skorzystać z interaktywnych gier i rozrywek. Cieszymy się, że nasze audycje dla dzieci będą dostępne również w diecezjalnym radiu RDN Małopolska. Trochę o dzieci, także tej medialnej, nigdy za wiele. ■

Festiwal filmowy „Wartość życia”

Szukam nauczyciela i mistrza

Festiwal „Vitae valor” to gratka nie tylko dla kinomanów, ale również tych, którzy stawiają na dobre i ambitne kino.

Tradycyjnie w grudniu odbędzie się kolejna, ósma już edycja festiwalu filmowego „Vitae valor”. W tym roku przebiegać będzie pod hasłem „Mistrz i uczeń – kino w poszukiwaniu autorytetu”. – Na program złożą się filmy fabularne i dokumentalne, starsze i najnowsze, polskie i zagraniczne, przypominające,



że ludzkie życie jest wartością opartą na fundamentach etycznych, duchowych i metafizycznych – podkreśla Bogumiła Plewa, prezes Stowarzyszenia Akademickiego „Tratwa”, organizującego przegląd. W ramach festiwalu będzie można obejrzyć m.in. film „Rudobrody”, „Nauczyciel z przedmieścia”, „Patrol” czy „Wszystko będzie dobrze”. Projekcjom towarzyszyć będą spotkania z twórcami związanymi z danym filmem i wykłady krytyków filmowych.

W tym roku nagrodę za całokształt twórczości odbierze Antoni Krauze. – W swoich filmach ze szczególną uwagą przygląda się człowiekowi, analizuje ludzkie problemy i rozterki, najpełniej realizując w ten sposób hasło „Vitae valor” – wyjaśnia B. Plewa. Nagroda artystyczna trafi do wybitnego reżysera Tomasa Wiszniewskiego. Festiwal „Vitae valor”, 12–18 grudnia, tarnowskie kino Marzenie. „Gość Niedzielny” patronuje wydarzeniu. **ak**

Diecezjalny konkurs o ks. Janie Czubie

Ewangeliczny
zaczyn

Konkurs o ks. Janie Czubie cieszył się dużym zainteresowaniem. Jego efekty są znacznie większe niż laury zwycięzców.

Dwudziestu siedmiu finalistów spotkało się 23 i 24 listopada w Domu Formacji Misyjnej im. ks. Jana Czuby w Czchowie na Kozieńcu. – Test był trudny, ale młodzież była dobrze przygotowana. Wykazała się świetną znajomością postaci, życia i dzieła ks. Jana, jak i znajomością historii 35 lat pracy tarnowskich misjonarzy w Kongu – ocenia ks. Stanisław Morańda, przewodniczący jury. W konkursie zwyciężył Bartosz

Cebula z Jazowska, druga była Małgorzata Pajor z Łososiny Dolnej, a trzeci Piotr Więcek z Łukowicy. W sumie w etapach rejonowych wystartowało 1300 gimnazjalistów. – To dużo. Zależało nam, by młodzi, a może także ich rodziny, poznali postać ks. Jana, skoro są poważne przesłanki rozpoczęcia jego procesu beatyfikacyjnego – dodaje ks. Morańda. Zamierzenia organizatorów chyba się powiodły. – Przed konkursem



Dyplom odbiera zwycięzca, Bartosz Cebula z Jazowska

zupełnie nic nie wiedzieliśmy o ks. Czubie – przyznają zgodnie Bartosz i Piotr, laureaci. – Istotne jest i to, że uczymy młodych bezkompromisowych postaw wiary oraz animujemy zainteresowanie misjami w ogóle. Liczę, że konkurs będzie jak zaczyn i o świadectwie naszego męczennika będzie się mówić z ambon i podczas

katechez – wyraża nadzieję ks. Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji. Od katechetów i duchownych wiele tu zależy. – Dowiedzieliśmy się o konkursie na katechezie. Tylko dlatego wystartowaliśmy i poznaliśmy postać ks. Czuby – mówią zgodnie laureaci.

Grzegorz Brożek

Nadzwyczajni szafarze Eucharystii

W służbie komunii

Bycie szafarzem rzuca nowe światło na rolę mężczyzny w Kościele.

W Gródku nad Dunajcem od 21 do 23 listopada odbyła się jedna z kilku serii dorocznych rekolekcji dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Prowadził je ks. Artur Ważny, proboszcz z Tarnowa-Mościc. Posługa szafarzy, których w diecezji mamy już ponad 500, nie ogranicza się do zanieśienia Komunii św. chorym. Na innych wpływa też świadectwo ich życia. – Przez pryzmat szafarza ludzie patrzą też trochę na Kościół i wiarę; jeżeli poważnie traktuje się życie chrześcijańskie – to na co dzień, a nie tylko w niedzielę, od święta – jest się przyzwyczajonym – opowiada Kazimierz Baran, szafarz z mieleckiej par. pw. Trójcy Przenajświętszej. Z grupą uczestniczącą w rekolekcjach spotkał się biskup tarnowski Wiktor Skworec. – Dziękuję, że się otwieracie na wspólnotę Kościoła, służąc jej gorliwie, zanosząc Chrystusa tym, którzy na Niego czekają.

Także dzięki wam Kościół umacnia się i wzrasta – podkreślił pasterz diecezji. – Bycie szafarzem to bardzo poważne zadanie i wyzwanie. Posługa, w której wielu mężczyzn może się odnaleźć, realizować ze świadomością, że jego rola w Kościele nie ogranicza się do tego, aby stać, słuchać i śpiewać – dodaje ks. A. Ważny. **gb**



Szafarze Komunii św. przyjmują pierwszy po kapłanie, a później zanoszą ją innym

Drugi dom – pierwsza troska

Bal u św. Kingi

Prowadzony przez siostry nazaretanki dom dla niepełnosprawnych wymaga remontu. Aby zdobyć potrzebne środki, zakonnice zorganizowały bal.

W Tarnowie, przy alei Matki Bożej Fatimskiej, od 15 lat istnieje Środowiskowy Dom Samopomocy im. św. Kingi, prowadzony przez nazaretanki. Opiekę znajduje tam 65 osób niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie. Dom wymaga remontów i inwestycji. Konieczne jest odwodnienie i ocieplenie. – Potrzeba na to 150 tys. zł, których nie mamy i stąd zrodził się pomysł zorganizowania balu charytatywnego – mówi s. Weronika Gardasz, nazaretanka. Bal odbył się 23 listopada w klubie Gwiazda. W jego organizacji pomógł Stanisław Bańbor, tarnowski cukiernik. – Największą atrakcją była aukcja. Wystawiono na niej ponad 70 przedmiotów, które na ten cel przekazali liczni darczyńcy, m.in. nasi biskupi – mówi s. Anna Tobiasz. Podczas

balu udało się zebrać 12 tys. zł. To niecałe 10 proc. potrzebnej kwoty, ale akcja pokazała, że są ludzie dobrej woli. Lista darczyńców wciąż jest otwarta.

js



Na dom zebrano 12 tys. zł, czyli niecałe 10 proc. potrzebnej kwoty

Młodzież pomaga Afryce Lunch głodujących

Trzeba rozumieć, że Polska nie jest samotną wyspą w świecie – przekonują organizatorzy akcji „Obiad dla Afryki”.

W Zespole Szkół Społecznych „Splot” w Nowym Sączu 21 listopada odbyła się akcja „Obiad dla Afryki”. – Przygotowaliśmy prostą potrawę, podobną do tych, jakie czasem mają do dyspozycji mieszkańcy Czarnego Łądu. Kupując porcję ryżu z warzywami, zbieramy fundusze na program

pomocy Afryce, chodzi zwłaszcza o zaopatrzenie jej w wodę – tłumaczy Bruno Vastmans, koordynator projektu. W pomoc włączyło się kilkudziesięciu uczniów Zespołu Szkół Społecznych. – Są ciekawi świata, więc pokazując inne jego oblicze, łatwo przekonać ich do pomocy. Tym bardziej że Polska powinna pomagać innym. Nie jesteśmy bogaci, ale też nie skrajnie ubodzy. Są biedniejsi i im powinniśmy pomagać – przekonuje Vastmans. **gb**



Młodzież sprzedała ponad 100 prostych obiadów, które w Afryce bywają luksusem

„Gość” zaprasza

Niedzielne Anioły



W programie m.in. świadectwo osób, którym udało się wyjść z nałogu narkotyków, reportaż

z życia wspólnoty „Cenacolo” z Poręby Radnej, MTV, 6 XII, godz. 14.15, www.star.net.pl. ■

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Czy jesteśmy na tyle wewnętrznie otwarci, by przeżywając czas adwentowego oczekiwania, usłyszeć, mimo panującego wokół światowego zgiełku, głos wołającego: „Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!”. Prostawanie drogi dla Pana, prostowanie ścieżek dla Niego polega na wewnętrznym nawróceniu, życiu według Ewangelii oraz wyznaniu grzechów i mocnym postanowieniu poprawy. Zbliża się bowiem do każdego z nas ów dzień, w którym ponownie przyjdzie Chrystus, by chrzcić nas Duchem Świętym. ■

Zajęcia z historii i miłości bliźniego

Św. Mikołaj na Kresach

Młodzi licealiści z Tarnowa rokrocznie organizują mikołajkowe podarki dla polskich dzieci na Ukrainie. **Dając, sami przy tym wiele zyskują.**

Od 10 lat, zaraz po 1 listopada, uczniowie VII LO w Tarnowie zaczynają organizować zbiórki darów dla polskich dzieci na Ukrainie. – Najpierw przygotowujemy pisma do zaprzyjaźnionych firm, które już od lat wspierają naszą akcję – mówi Marian Kozik, dyrektor VII LO. Młodzież także między sobą zbiera potrzebne rzeczy, pyta również o żywność w sklepach spożywczych. – Młodzi sami się organizują, nie trzeba ich do niczego zachęcać, nie mają z tego żadnych profitów w postaci choćby szóstek w dzienniku. Jedynie satysfakcję, że pomogli – dodaje Ilona Chorabik-Pabian, nauczycielka w VII LO, opiekunka akcji. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, młodzi przygotowali 500 paczek żywnościowych i prawie drugie tyle z artykułami chemicznymi i szkolnymi. Wszystko zawiozą 6 grudnia do polskich dzieci i ich rodzin mieszkających w Strzelczyskach, Pnikucie i Czystkach na Ukrainie. – Jadę już trzeci raz – mówi



Gdy darów przybywa, sala w VII LO bardzo się kurczy, ale rośnie radość szkolnych wolontariuszy

Martyna Bogacz z III klasy. – Gdy po raz pierwszy byłam na Ukrainie i zobaczyłam łzy radości, jakimi dziękowano za paczkę ze słodyczami, na które nasze dzieci nawet by nie spojrzały, sama się wzruszyłam. To daje motywację do dalszego pomagania – wyznaje. Uczniowie po drodze zwiędzą jeszcze Lwów, gdzie oprowadzą ich członkowie z Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich, którzy przed laty zainicjowali akcję w szkole.

Joanna Sadowska

www.promyczek.pl

Kim był prawdziwy święty Mikołaj?

Żaden Dziadek Mróz, Gwiazdora czy Śnieżynka. 6 grudnia do dzieci, tych małych i trochę większych, przychodzi święty Mikołaj.

Jakim chłopcem był Mikołaj, który potem został biskupem i świętym. Co lubił, a czego denerwowało? Dlaczego pomagał ludziom? O tym wszystkim dowiemy



się, oglądając bajkę pt. „Mikołaj. Chłopiec, który został świętym”.

Poleca ją „Promyczek Dobra”, znany i lubiany przez dzieci miesięcznik dla najmłodszych. Bajkę DVD otrzyma od nas pięcioro Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji, tel. 014 626 15 50, 8 grudnia, w godz. od 11.00 do 11.15. **ak**



Tarnowski Ratusz. RDN chce być zawsze tam, gdzie dzieją się interesujące rzeczy

Słowo na fali

RDN MAŁOPOLSKA

to radio, które ma **największą słuchalność wśród stacji niezależnych**, posiadających w ofercie codzienną Mszę św. i Różaniec. Na sukces pracowało 15 lat.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Godzina 530. Pierwsze osoby przychodzą do studia. Na antenie kończą się właśnie nocne pasmo muzyczne i powtórki, a rozpoczyna kolejny radiowy dzień. Dziennikarze radiowi pracują przez 365 dni w roku. Gdy inni odpoczywają, oni mają najwięcej pracy.

Kuźnia talentów

Rodzinę radia tworzy około czterdziestu osób. To dziennikarze, korespondenci, ludzie od muzyki oraz ci mniej znani z anteny, a równie ważni: realizatorzy i specjaliści od reklamy, bez których radio nie mogłoby istnieć. Program jest tworzony i nadawany z centrali w Tarnowie oraz ze studia lokalnego w Nowym Sączu przy współpracy z korespondentami lokalnymi, m.in. w Bochni, Brzesku, Dębicy. W ciągu 15 lat prognoza radia przestąpiło kilkaset osób.

Tu nabrały szlifów, nauczyły się warsztatu, wiele z nich poszło w świat. Dziś pracują w mediach ogólnopolskich, zajmują wysokie stanowiska urzędnicze. – Z wielkim sentymentem wspominam radio, gdzie pracowałem ponad dwa lata w dziale reklamy – mówi Marcin Sobczyk, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Tarnowa. – Była to praca, w której nie tylko wiele się nauczyłem, ale do której przychodziłem z prawdziwą przyjemnością i którą potem żał mi było zostawiać – dodaje. Dziennikarzem radiowym nie może zostać każdy. Należy posiadać pewne cechy. – Trzeba umieć być konsekwentnym, mieć w sobie ciekawość świata i ludzi, empatię, wrażliwość, a także pewną przebojowość – wylicza Monika Faron-Miśtak, kierownik ds. programowych w RDN. – Radio to wymarzone miejsce dla kogoś ciągle głodnego informacji i wiedzy, to praca ciekawa

i pozbawiona monotonii – dodaje Marcin Tumidajski, do niedawna współpracownik stacji, dziś pracownik jednego z ogólnopolskich portali internetowych.

RDN MAŁOPOLSKA
www.rdn.pl

Posłuchaj!

RDN Małopolska nadaje całonocny program dla słuchaczy Małopolski i części Podkarpacia:

103,6 FM w regionie małopolskim i części Podkarpacia

101,2 FM w regionie nowosądeckim

88,3 FM w regionie Krynicy.

Bez „Plusa” na plus

W grudniu 1992 roku bp Józef Życiński, ówczesny ordynariusz diecezji, powierzył ks. Ryszardowi Piaseckiemu zadanie utworzenia diecezjalnego radia. Sam też wymyślił nazwę: Radio Dobra Nowina. Po roku, w Wigilię, stacja wystartowała. – W Wigilię w naszym domu nie ma miejsca na radio czy telewizję. Jednak tego dnia, zgromadzeni przy wigilijnym stole, włączyliśmy radio i z wielkim wzruszeniem słuchaliśmy pierwszego programu tej stacji – wspomina Anna Suchy z Tarnowa. W ciągu piętnastu lat rewolucji w radiu nie było. Zmiany dokonywały się stopniowo. W 1998 roku stacja przystąpiła do ogólnopolskiej sieci rozgłośni katolickich „Plus”. Jednak po kilku latach z niej wystąpiła. – W sieci trudno było zachować ewangelizacyjny charakter. Trzeba było podjąć decyzję: albo pozostawiamy na antenie transmisję Mszy św. i Różańca, co oznacza wyjście z sieci, albo w niej trwamy, nie zyskując wiele – zauważa ks. Bogusław Maciaszek, dyrektor RDN Małopolska. 15 lat radia to skok w dziedzinie techniki. Marantze, magnetofony powszechnie używane przez radiowców, dziś w studiu pełnią rolę eksponatu, zachęcającego do sentymentalnych wycieczek w przeszłość. Ich miejsce zajęły dyktafony cyfrowe, a radio jest w pełni skomputeryzowane. – Jednak nad wszystkim trzeba czuwać, choć oczywiście nie ma już takich sytuacji jak kiedyś, gdy palcem trzeba było popychać płyty, aby szła muzyka – wspomina jedna z dziennikarek.

Filary stacji

W RDN jest żywo obecny Kościół. Program radiowy rozpoczyna komentarz do Ewangelii na dany dzień. Codziennie też emitowane są Msza św. i Różaniec, nadawane wiadomości z diecezji i Watykanu, programy ewangelizacyjne, rozmowy z ordynariuszem diecezji, relacje z ważniejszych uroczystości diecezjalnych. Kilka miesięcy temu uruchomiony został nowy kanał internetowy RDN Religia. – Nasze radio ma największą słuchalność wśród stacji niezależnych, mających w ofercie codzienną Mszę św. i Różaniec – podkreśla dyrektor stacji. To efekt

zaangażowania pracowników radia, rzetelne informacje na antenie i dobra muzyka. Serwisy informacyjne podają wiadomości zarówno z diecezji, regionu, jak i kraju. Muzyka to nie tylko nowości, ale też wartościowe programy muzyczne, jak choćby „Płyta na bis” czy „Fonograf”. Dla katolickiego radia ważna jest również łączność ze wspólnotami parafialnymi. – Zapraszamy do współpracy grupy działające w parafiach. Chcemy o was mówić, antena jest dla was otwarta – zachęca ks. Jacek Miszczak, dyrektor ds. marketingowych i programów ewangelizacyjnych RDN Małopolska.

Słuchacz, co mówi

Na początku radia słuchało 120 tys. osób. Teraz, w tygodniu, ma ono nawet 500 tys. słuchaczy. To osoby między 20. a 40. i 50. rokiem życia. Częściej z regionu niż z miasta. Słucha ich Polonia, szczególnie w USA i Kanadzie. Ludzie ci oczekują aktualnych informacji i przekazu pewnych wartości, ale też szukają relaksu i odpoczynku. Ważną grupą odbiorców są osoby chore i starsze, dla których bardzo cenne jest uczestnictwo w Mszy św. transmitowanej przez radio. – Cały czas staramy się powiększać liczbę słuchaczy. Nie jest to łatwe, ale powoli nam się udaje – zapewnia ks. B. Maciaszek. Dzisiejsi słuchacze są aktywni. Chętnie biorą udział w konkursach, dzwonią do studia, piszą maile i SMS-y. – Jesteśmy otwarci na uwagi i sugestie od naszych słuchaczy i uwzględniamy je w swojej pracy – zapewnia Aneta Mleczek, kierownik Działu Informacyjnego RDN.

Centrum pomocy

RDN to nie tylko informacja i muzyka. – Angażujemy się w sprawy społeczne regionu i zachęcamy ludzi do pozytywnych postaw – mówi Mirosław Biedroń z Biura Promocji i Reklamy RDN. Od kilkunastu lat, przy okazji świąt, rozdają po kilkaset paczek żywnościowych, organizują „manię rozdawania”, dzięki której mogli wesprzeć m.in. oddział obserwacyjno-zakaźny w tarnowskim szpitalu im. Szczeklika. Razem z Caritas Polską pomagali powodzianom na Ukrainie, a ich spot reklamowy zachęcający do wsparcia naszych wschodnich sąsiadów emitowały rozgłośnie w całej Polsce. Pomagali też brzeskim pięcioraczkom, szukali dawców szpiku kostnego, a w ramach ochrony środowiska zachęcali do ekologicznych zakupów. – Obecnie promujemy wolontariat w hospicjach, a w planach mamy akcję na rzecz tworzenia rodzin zastępczych – wylicza Biedroń. Dzięki tym akcjom radio staje się prawdziwym centrum pomocy o szerokim zasięgu.

Niewiele jest stacji lokalnych, działających niezależnie, które mogą pochwalić się kilkunastoletnim stażem. To zobowiązuje. – Dla nas priorytetem zawsze będzie zachowanie ewangelizacyjnego charakteru radia – podkreśla ks. Maciaszek. Jesteśmy radiem, które dba o jakość słowa, i to słowo ma być dobre – dodaje. Obecność w Kościele, rzetelna informacja i atrakcyjna muzyka to recepta na dobre, ewangelizacyjne radio. Sprawdza się od lat i wciąż jest aktualne. ■

Radio dla nas



STANISŁAWA SIEMKA
z SZYŃNĄŁDU
– Radia RDN słucham bardzo chętnie, choć

nie mogę powiedzieć, że jest to jedyna stacja radiowa, która mi towarzyszy. Wybieram ją, gdy chcę usłyszeć o wydarzeniach z regionu i lokalnych inicjatywach. Relacje RDN są rzetelne, obiektywne, wyważone, a komentarze nie są nachalne, lecz pozostawiają miejsce na własną ocenę. Cenię sobie audycje o charakterze religijnym. One motywują do refleksji i zatrzymania się w codziennym biegu. Lubię spokojny, zrównoważony styl mówienia radiowych spikerów. Wtedy nawet trudne relacje przyjmuję bez niepotrzebnych emocji.



ANNA ZIĘBA
ZE ZBYLITOWSKIEJ GÓRY
– Radia słucham najczęściej po południu

i w nocy. Cenię sobie codzienną transmisję Mszy św. i modlitwę różańcową. Pamiętam, jak moja obłożnie chora ciocia bardzo przeżyła Mszę św., emitowaną przez radio, a odprawianą w jej intencji. W RDN podoba mi się muzyka, choć po godz. 22 brakuje mi muzyki religijnej w nowoczesnym brzmieniu. Kiedyś bardzo chętnie słuchałam audycji „Na strychu”, w której poruszano problemy młodzieży. Brakuje mi teraz tych tematów. Nocą mogłyby być emitowane katechezy czy pogłębiona lektura prasy katolickiej i Pisma św. W RDN mogłoby być też więcej programów religijnych.



komentarz

Ks. BOGUSŁAW MACIASZEK

dyrektor RDN Małopolska

Ewangelizacja a komercja

RDN Małopolska to radio diecezjalne, ale też komercyjne, bo utrzymujące się z reklam i promocji, przy równoczesnym dotowaniu przez Kościół. Nie ma tu dychotomii między ewangelizacją a komercją, bo ewangelizując, wykorzystujemy dostępne narzędzia rynkowe. Gdyby nie było reklam, radio musiałoby utrzymywać się z ofiar i składek. Ale oczywiście też nie każda reklama u nas się znajdzie. Nie reklamujemy rzeczy i produktów, które nie zgadzają się z nauką Kościoła.



ZDJEŃCJA KS. ANDRZEJA TUŃK

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Bolesnej w Chotowie

Jasna Górk

Fundacja Mikołaja Reja

Ks. dr Andrzej Jedynak, były chotowski proboszcz, pisze w opracowaniu dziejów parafii, że najpierw (1846 r.) na wzgórzu pojawiła się kapliczka ufundowana przez dziedzica Mikołaja Reja, jako wotum za ocalenie podczas rabacji chłopskiej. Do niej właśnie trafił maryjny obraz przywieziony z Częstochowy. Kapliczkę rozbudowano, a w 1983 r. stała się ona częścią nowego kościoła. Chotowską parafię erygowano w roku 1942. Dwa lata wcześniej duszpasterską posługę zaczął w niej ks. Władysław Smereka, wygnany przez wojnę ze Lwowa. Na małą wioskę często spadały wielkie kataklizmy.

Przeżyła rabację, epidemie cholery i hitlerowską pacyfikację, podczas której spalono blisko 80 proc. domostw.

Kościół przyciąga

Chotowska wspólnota liczy około 600 wiernych. Walory krajobrazowe ściągają do miejscowości wielu przyjezdnych. Sporą ma w tym zasługę okolony lasami ośrodek wczasowy. Proboszcz mówi, że zarówno swoi, jak i przybysze nie omijają świątyni. Napawa nadzieją rzesza ministrantów tłoczących się w zakrystii. Stanisław Pawełek, kościelny, zapewnia, że są oni bardzo pomocni. **xat**

Rabacja, okupacja, pacyfikacja – boleści zaznali dużo. Pewnie dlatego **swą siedzibę ma tutaj Maryja boleściwa i uzdrawiająca.**

Przykościelne otoczenie prezentuje się jak rajski ogród – po trochu także utracony. W żyłej symbiozie rosną tu razem nabożne świątki, drewniane miniatury kościołów, opalizujące wielokolorową świętością, pstrokate ule o fantastycznych kształtach, tak słodkie wyglądem, że chyba nawet nie potrzebujące miodu. Jest też miniskansen dawnych narzędzi rolniczych, które – zgodnie z najlepszymi wiejskimi tradycjami – w cieniu świątyni przędą ostatnie ściegi swego pracowitego ongiś żywota. Ogólnie tchnie sielskością. Bukoliczny nastrój rozwiewa jednak skutecznie lektura parafialnych dziejów.

Chotowska Pani

– Ponoć wasza Maryja słynie łaskami – zagaduję starszą kobietę modlącą się przed obrazem Chotowskiej Pani. – Tak, tak. Do naszej Matki przybywają też ludzie spoza parafii – potakuje. Matka Boska Chotowska, przywieziona około 1800 r. przez miejscową pobożną niewiastę z jasnogórskiej pielgrzymki, jest znana jako boleściwa, pocieszająca i uzdrawiająca. Cudowne właściwości ma też źródło tryskające (teraz dość rzadko) u podnóża Jasnej Górk, na której stoi parafialny kościół. Geneza powstania świątyni jest wręcz dramatyczna.



Kościelny i ministranci to jakby jeden świątynny zespół.

PONIŻEJ: Parafialną świątynię poświęcił w 1985 r. bp Jerzy Ablewicz. **U GÓRY:** Łaskami słynąca Chotowska Pani

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 8.00, 10.00;
nieszpory **15.00**

CODZIENNIE: 7.00, 16.00,
(sobota z nowenną do Matki Bożej)

ODPUST PARAFIALNY:
uroczystość
Wniebowstąpienia
Pańskiego i niedziela
po 15 XI ku czci NMP



Zdaniem proboszcza



Nasz piękny krajobraz wielu doprowadza ku Stwórcy. Do kościoła

czy na plac przykościelny często przybywają turyści, żeby sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie. Także nowożeńcy chętnie się fotografują na tle świątyni. Duszpasterską troską staram się więc obejmować i parafian, i gości. Cieszy, że chętnie przekraczają oni progi kościoła.

W centrum naszej religijności jest Maryja, łaskami słynąca Chotowska Pani. W kościele mamy jej cudowny wizerunek, a obok kościoła maryjną grotę. Kult Matki Bożej ciągle się rozszerza. Może kiedyś zaowocuje to powstaniem sanktuarium... Aktualnie w parafii modli się 9 róż Żywego Różańca, działa DSM i Caritas. Ludzie odznaczają się żywą wiarą, zahartowaną przez wiele trudnych losowych doświadczeń i ofiarnością. Wymownym tego dowodem jest okazały kościół, budowany przez niewielką wspólnotę. **Ks. Józef Majka**

Ur. 5 X 1951 r. w Mordarce. W roku 1976 przyjął święcenia kapłańskie. Posługiwał w Rzezawie, Jazowsku, Dębicy, Borowej k. Mielca; jako proboszcz w Żelichowie i Zaborowie. Od 2006 r. jest proboszczem w Chotowie.